

**Pan Grzegorz Schetyna**

Marszałek Sejmu RP

Członek kierownictwa  
Platformy Obywatelskiej

***Szanowny Panie marszałku***

Jestem mieszkańcem Wrocławia

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o spotkanie – w dogodnym dla Pana miejscu we Wrocławiu (np. siedzibie PO na ul. Oławskiej) w trakcie najbliższego tygodnia – z udziałem publikatorów, ponieważ ja ze swojej strony nie mam nic do ukrycia.

Zapewniam Pana – jestem człowiekiem normalnym, zrównoważonym, kulturalnym, mimo, że przez Pańskie środowisko traktowanym wręcz przeciwnie – *jak on śmie się odzywać, zgłaszać wątpliwości, kwestionować kłamstwo..* Nie zamierzam narażać Pana na żadne dwuznaczne sytuacje, przejawy braku szacunku, agresje i kłamstwa, oczekiwać znajomości szczegółów, pytać o konkrety. Te doświadczenia są moim udziałem, ale proszę się nie obawiać. Moja prośba jest wynikiem dotychczasowego traktowania mnie w konwencji „spieprzaj dziadu”, mojej bezradności, przygnębienia, wykluczania, upokarzania w wyniku bezprawia, nadużywania władzy/stanowisk przez Pana kolegów, pełniących kierownicze funkcje w regionalnych strukturach władzy – b.wojewody (marszałka), v-ce marszałka (UMWD), szefa sejmiku(SWD) czyli Panów R. Jurkowlanica, M.Łapińskiego, J. Pokoja. Zdecydowanie protestuję – Dolny Śląsk nie jest obszarem eksterytorialnym, w którym można wprowadzać jakieś własne specyficzne normy i zasady. Trwa to już od ponad 2 lat, kiedy to 23.07.2009 podjęta została kuriozalna uchwała sejmiku wojewódzkiego (SWD) nr XLIII/718/09, finalizująca fikcyjne postępowanie skargowe realizowane przez SWD na polecenie MSWiA. A właściwie ma swój początek wcześniej (link 2)

Szczegóły zawierają załączniki, w tym dedykowany portal [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl) z ponumerowanymi linkami – do dyspozycji – wiarygodność, dowody, okoliczności..

Szukający jest nie tylko fakt przygotowania przez kierownictwo SWD tej kompromitującej uchwały i podsunęcia jej radnym SWD w celu przegłosowania, którzy zrobili to automatycznie i semaforowo, ale i zaakceptowania jej przez wojewodę, mimo niezgodności z obowiązującymi przepisami prawa. To, że nie została ona dotychczas anulowana, że ponoszą jej konsekwencje, że nikt nie chce nie tylko uwzględnić dowodów i argumentów, ale nie jest nawet możliwa ich pełna i swobodna prezentacja, potwierdza to, że kłamstwo jest decydujące, że lokalni liderzy są przekonani, że wolno im więcej – i „iść w zaparte”. To nie byłoby możliwe w jakimkolwiek innym regionie, zarządzanym zgodnie z prawem i podstawowymi, ogólnie obowiązującymi standardami. Czym, jeśli nie układem, ale tym realnym, nie w skompromitowanej wcześniej wersji, można nazwać to, z czym mamy do czytania na Dolnym Śląsku – m.in. system sprawowania władzy, który latami umożliwia tuszowanie patologii, działania na szkodę interesu publicznego i słusznego prywatnego (rozwiniecie – link na końcu listu, czyli identyczny z nr 36 na www). Tu nie chodzi wyłącznie o procedury prawne, jakąś drobną osobistą sprawę, skargę, ale ważne tematy regionalne, praworządność oraz odpowiedzialność partii za swoich funkcyjnych działaczy na stanowiskach Przecież te osoby są Pańskimi nominatami – proszę więc wybaczyć, ale nie może Pan umywać rąk, twierdzić, że to przekracza Pańskie kompetencje, zaprzeczać, nadal być biernym – czyli akceptować, rozwijać parasol ochronny. . Jak można ocenić fakt, że marszałek sejmu, druga osoba w państwie i partii nie reaguje na konkretne i liczne próby nawiązania kontaktu, argumenty, prośby a zatem co najmniej toleruje bezprawne, niewłaściwe postawy, zachowania, postępowanie swoich kolegów w regionie, pełniących kierownicze funkcje w partii oraz administracji.

W dn. 29.09. br przerwałem posiedzenie sejmiku WD, wygłaszając krótki tekst, co jest wyrazem mojego protestu, dotychczasowej bezsilności, braku skuteczności wcześniej podejmowanych prób przywrócenia stanu zgodnego z prawem, determinacji i przekonania o obiektywnej słuszności swoich racji. Poprosiłem radnych o przekazanie Panu propozycji spotkania, bo nie widzę już teraz innej możliwości – nawet z deklaracją rozmowy na kolanach – bo dotychczasowe doświadczenia do tego mnie skłaniają.

Zapytam - co ponadto, co dalej? . Co się musi stać spektakularnego, aby ludzie odpowiedzialni (lub ich zwierzchnicy partyjno-służbowi) zaczęli właściwie reagować, zachowywać się. W świetle prawa to wojewoda jest odpowiedzialny za legalizowanie i tuszowanie bezprawia czyli tej uchwały – MSWiA i KPRM nie ma skutecznych narzędzi prawnych, ale tendencyjnie odmawia pomocy. Ale w rzeczywistości zasięg i ranga nieprawidłowości w regionie jest większa i bardziej rozległa – podobnie jak i tzw. wyzwania współczesności..

Pan premier złożył wiele deklaracji, podjął publicznie różne zobowiązania – niestety, trudno je traktować poważnie, jeżeli tak bardzo są sprzeczne z rzeczywistością. Bezskutecznie i wielokrotnie powoływałem się na nie, prosząc o pomoc ( linki nr 1,1a, 28, 30) – odpowiedzią było wyłącznie wyniosłe milczenie.

Np. ostatnio . „Jesteśmy partią otwarta dla wszystkich, które bliskie są ideały obywatelskiego państwa. Takie państwo...nie wyklucza nikogo”. To przecież nieprawda, dlaczego padają takie puste słowa, podobnie jak i wiele innych, podobnie nieuczciwych – jak mogą być traktowane przez kogoś znającego kulisy, prawdę, stan faktyczny – zupełnie inny. To praktyka, życie jest ich weryfikatorem

Pan premier ma jednak odwagę spotykać się z ludźmi. Mam nadzieję, że Pan również, ponieważ ten nienormalny stan, sytuacje, specyficzna kultura sprawowania władzy w naszym regionie nie może dłużej trwać. Urzędnicy, samorządowcy, działacze partyjni „trzymający władzę” nie mają prawa tkwić mentalnie w „czasach słusznie minionych” czyli m.in. preferowanych klimatach jednostronnej, wyłącznej swojej słuszności, ignorować prawo, podstawowe reguły demokracji i wiedzę, nadużywać instytucjonalnej, formalnej siły do złych celów, czynienia szkody i krzywdy..

*Człowiek naprawdę wielki to taki, przy którym inni czują się wielcy...*

Ta propozycja spotkania, skierowana do Pana nie jest wynikiem mojej arogancji, bezczelności, megalomanii, raczej bezsilności wobec regionalnego układu, tak – układu, systemu. Protestuję –ale jak na razie dominuje „gest Kozakiewicza”. To zaprzeczenie deklarowanych wartości, standardów. Nie jestem wprawdzie VIP-em ani celebryta, ale dysponuję prawdą, dowodami, propozycjami – na adekwatnym do Pana stanowiska stopniem ogólności. Mam nadzieję, że stać Pana na to, aby zniżyć się do rozmowy z tzw. przeciętnym obywatelem, do wysłuchania, co ma do powiedzenia, podjęcia niezbędnych decyzji – przynajmniej dobrej woli.

Proszę mnie już dłużej nie lekceważyć – podobnie jak i powagi sytuacji, a także Pańskiego stanowiska, statusu osoby zaufania publicznego, które zobowiązują – Polacy zasługują na to, aby zajmowali je ludzie aspirujący do pełnienia roli prawdziwego męża stanu.

„Est modus in rebus” – czyli *mają rzeczy swoją miarę/granice...* - i najwyższy już czas na finał tej kompromitującej sytuacji, systemu i konfiguracji.

Proszę uprzejmie – to ważne - o zapoznanie się z tekstem: (= link nr 36 na [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl))

[Władza - diagnoza nieprawidłowości na Dolnym Śląsku 30.09.2011](#)

Jestem do dyspozycji – z pełnym szacunkiem – i oczekuję chociażby niewielkiej jego części.

**Z Poważaniem – Wojciech Hendrykowski**

---

---

---

**Kopia pisma (maila) wysłanego do Panów D.Tuska i G. Schetyny z dn. 4.10.2011 (i ponownie dn. 5.10.2011)**

----- Original Message -----

**From:** [Wojthen](#)

**To:** [kontakt@kprm.gov.pl](mailto:kontakt@kprm.gov.pl) ; [sprm@kprm.gov.pl](mailto:sprm@kprm.gov.pl) ; [sek.marszalka@sejm.gov.pl](mailto:sek.marszalka@sejm.gov.pl)

**Sent:** Wednesday, October 05, 2011 9:26 AM

**Subject:** Fw: Panowie: Donald Tusk i Grzegorz Schetyna , do rak własnych - pilne!

----- Original Message -----

**From:** [Wojthen](#)

**To:** [Donald Tusk](#) ; [biuro.tusk@op.pl](mailto:biuro.tusk@op.pl) ; [biuro@schetyna.pl](mailto:biuro@schetyna.pl) ; [Grzegorz.Schetyna@sejm.pl](mailto:Grzegorz.Schetyna@sejm.pl) ; [biuro@platforma.org](mailto:biuro@platforma.org) ; [poczta@platforma.org](mailto:poczta@platforma.org)

**Sent:** Tuesday, October 04, 2011 2:02 PM

**Subject:** Panowie: Donald Tusk i Grzegorz Schetyna , do rak własnych - pilne!

**Panowie: Grzegorz Schetyna i Donald Tusk - do rak własnych**

**Szanowny Panowie** - to już ...nasta chyba korespondencja do Panów (z pełnym zaufaniem, nadzieją i szacunkiem, niestety bez wzajemności) - bynajmniej nie człowieka niezrównoważonego, piniacza, mimo, że tak właśnie traktowanego przez Panów i Wasze środowisko, (którego nie jestem przecież wrogiem), regionalne władze - a właściwie patologiczny system, ewidentny dolnośląski układ partyjno-towarzyski. Do kogo mam się zwracać, jeżeli Wasi współpracownicy wyrzucają listy z prośbą o pomoc do kosza, łącznie z p. G. Schetyna, głównym scenarzystą i reżyserem tego, co się dzieje na Dolnym Śląsku. To wszystko jest perfidne, gdyż stanowi alibi dla odmowy dyskusji o patologiach, niekompetencji, bezprawiu i bezkarności, działaniu na szkodę regionu - a także do odwetu na mnie - jestem upokorzony, wykluczony, marginalizowany, mam swoisty wilczy bilet. Fakty - do dyspozycji, bulwersujące, dlatego nieujawnione, ukrywane. Jak to jest możliwe, dlaczego to tolerujecie i wręcz sankcjonujecie od tak długiego okresu czasu - to zaprzeczenie wartości demokratycznego państwa prawa, społeczeństwa obywatelskiego. ! I to wyłącznie dlatego, że mam rację, dysponuję/prezentuję (in spe) prawdę, dowody, adekwatną wiedzę. Jestem przekonany, że każdy uczciwy(!) człowiek byłby wręcz zaszokowany, jak takie dokumenty, bulwersujące fakty, bezkarność, rażąca niekompetencja liderów - ich niewiedza, okłamywanie opinii publicznej, mactwa - sa nie tylko możliwe, ale bronione i chronione z taką bezwzględnością - nie tylko przez nich. A ktoś kto próbuje coś pozytywnie zmienić, ale jest słabszy, "ma czelność" coś ujawniać, jest eliminowany (cywilnie). Mam prawo się bronić – i działać w interesie regionu. Przecież ja powinienem być sojusznikiem państwa – a nie wrogiem – piętując patologie To nie spiskowa teoria dziejów - najbardziej perfidne jest to, że nawet nie mam szans prezentacji, racji, dowodów, argumentów, faktów dot. nieprawidłowości, ważnych problemów (też rozwojowych), nie chodzi o jakąś incydentalną błahą skargę osobista, wyłącznie procedury prawne - a więc rzetelna analiza, obiektywne ustosunkowanie się jest po prostu niemożliwe - i oto przecież chyba chodzi!?. Wręcz ucieczka, (zwłaszcza p. G. Schetyny) odmowa kontaktów, tuszowanie, traktowanie jak na wstępie – to o jakich standardach, wartościach, kulturze ma świadczyć?

**[Linki do dwóch nowych, aktualnych tekstów ->>>](#)**

**[Pan marszałek G. Schetyna - prośba o spotkanie - 1.10.2011](#)** - (link nr 37) .

Pan, Panie premierze, nie unika ludzi, szkoda, że to samo nie dotyczy niektórych trudnych i kontrowersyjnych tematów merytorycznych, też podobnego, "niekonwencjonalnego" funkcjonowania niektórych regionalnych struktur i działaczy PO i kierowanych przez nich samorządów - gdyby zechciał się Pan zapoznać z realną rzeczywistością, wysłuchać kogoś, kto ma z autopsji wiele do powiedzenia i potrafi to uzasadnić - rzetelnie i obiektywnie - to byłby Pan bardzo negatywnie

zaskoczony... Ale to jest niemożliwe...- wielokrotnie się przekonałem, że wyłącznie lekceważenie jest moim udziałem.. Trudno, nie jestem ani VIP-em ani celebrytą...

**Mam jednak nadzieję, że Pan G, Schetyna łaskawie zniży się do spotkania z tzw. zwykłym człowiekiem, w pozytywnej konwencji - nieprawidłowości ale i rozwoju. Protestuję – i proszę o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, przyzwoitością i podstawową wiedzą.**

To nie arogancja z mojej strony. Ja mam cywilną odwagę o to poprosić, bo każde swoje stwierdzenie, opinię, ocenę, zarzut, propozycje potrafię uzasadnić, rozwinąć,

[Władza - diagnoza nieprawidłowości na Dolnym Śląsku 30.09.2011](#) (=link 36 na [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl)) – historia , fakty, okoliczności...Poczynając od łamania prawa i wprowadzania MSWiA w błąd przez b. wojewodę R.Jurkowiłła, poprzez okłamywanie mieszkańców, po dowody kompromitacji samorządu – ale i propozycje, pomysły na przyszłość. To nasz wspólny region, skończmy z jego zawłaszczaniem – nikt nie ma prawa być marginalizowany, tylko dlatego, że nie zgadza się na bzdury, oszustwo, nie jest jakoby „swój”...

Także - regionalny układ partyjno-towarzyski, którego istnienia nie da się zanegować, system funkcjonowania władzy wykluczający nieprawomyślnych, niepokornych, przesadnie niezależnych, zbyt otwartych. Przecież tak jest naprawdę. Bo gdyby nie było, to od miesięcy nie musiałbym bezskutecznie dopominać się o możliwość publicznego zabrania głosu, uwzględnienia swoich podstawowych praw... To mentalność sprzed 50-60 lat...

Dn. 29.09.br zdecydowałem się nawet przerwać obrady sejmiku województwa, protestując, wygłaszając krótkie oświadczenie dot. tej patologicznej od ponad 2 lat sytuacji, tuszowanej przez regionalne władze - członków kierownictwa Platformy. To świadczy o mojej determinacji, przygnębieniu, bezsilności, a także poczuciu słuszności i racji – obiektywnej i weryfikowalnej. Przecież to poważna sprawa, nikt tego nie robi bez powodu, skoro cywilizowane metody zawodzą, bo układ ich nie uznaje. – nie było kamer, a wszyscy udają, że nic się nie stało

Czy dopiero – i jakie - jakieś gwałtowne, spektakularne działania mogą skłonić Panów, zmusić władzę, decydentów(dopiero) do zainteresowania się problemami, patologiami, możliwością publicznej ich prezentacji, obrony?

**Uprzejmie pytam - co się musi zdarzyć...?**

„Jeśli w tym momencie próby zastanawiacie się komu powierzyć ster, proszę was tylko o jedno - żądajcie prawdy i tego, by politycy wyszli rozmawiać z wami twarzą w twarz. Niech wyjdą zza ochroniarzy i partyjnych kolegów, niech staną wśród was i konkretnie odpowiedzą na pytaniem, jak zamierzają przeprowadzić Polskę przez kryzys i jakie mają w tym doświadczenie - mówił Tusk”. Dzisiaj – po co Pan to mówi – to przecież nieprawda!?. Podobnie, jak i wiele innych stwierdzeń , też wcześniejszych (to nie cytaty a sens)– „jesteśmy partią otwartą dla wszystkich, którym bliskie są ideały obywatelskiego państwa” „nie będzie świętych krów” ( a są - np. na D.Śl), "będę rozmawiał z każdym Polakiem" Przy moich kilkudziesięciu , odwrotnych doświadczeniach to mi się jawi jako kpina, prowokacja wręcz...- proszę wybaczyć...

Dedykowany portal - [www.region.wrock.pl](http://www.region.wrock.pl) - z ponumerowanymi linkami-dokumentami (np. nr 1, 1a, 28, 30 - to te interwencyjne skierowane do obydwu Panów - jak zwykle żadnej reakcji). Podobnie jak i ok. 15-20 innych, w tym głównie adresowanych do regionalnych i centralnych władz (siedzib) PO. Wolałbym nie komentować - zwłaszcza w kontekście "podwyższonych" standardów jak i lekceważącego stosunku PO do ludzi. To fakty - a nie myślenie życzeniowe...

Dziękuję...

**Z Poważaniem**

Wojciech Hendrykowski  
mail: [wojthen@wp.pl](mailto:wojthen@wp.pl)  
tel. 600 827 407